

Sygn. akt II KK 386/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§5 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2021r.

sprawy **D. N.**

z powodu kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego
na niekorzyść oskarżonego

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 2 września 2020r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 lipca
2020r., sygn. akt V Ka (...)

p o s t a n o w i ł:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. w postępowaniu
odwoławczym.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez Prokuratora Generalnego jest oczywiście zasadna
w stopniu wymaganym przez art. 535§5 k.p.k.

Jednocześnie jednak stwierdzić trzeba, że skarga wniesiona w niniejszej
sprawie jest na granicy dopuszczalności. Rzecz bowiem w tym, że bez względu na
przedmiot sporu pomiędzy poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi Skarbu
Państwa, to rozstrzygnięcie wskazujące, iż zobowiązany do pokrycia kosztów
procesu w omawianym zakresie jest Skarb Państwa jest prawidłowe. Wskazywanie

zatem *statio fisci* było dla rozstrzygnięcia sprawy w istocie zbędne, wynika ono bowiem z przepisów.

Niemniej wskazanie takie nastąpiło i na tym tle Prokurator Generalny sformułował w kasacji zarzut następującej treści:

- rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433§2 k.p.k., art. 636§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 98§1 k.p.k. w zw. z art. 94§1 pkt 5 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania prawidłowej kontroli odwoławczej, co skutkowało wydaniem wadliwego orzeczenia utrzymującego w mocy zaskarżone postanowienie, które zapadło z rażącą i mającą istotny wpływ na treść tego orzeczenia obrazą art. 636§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., podczas gdy rezultaty należyście przeprowadzonej kontroli odwoławczej winny prowadzić Sąd *ad quem* do konstatacji, iż Sąd *a quo*, obciążając Skarb Państwa – Prokuraturę Okręgową w P. w części kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, wynikającymi z ustanowienia obrońcy z wyboru przez oskarżonego D. N., który został uniewinniony od zarzucanego mu czynu wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 4 października 2019r., sygn. akt II K (...), utrzymanym w mocy, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, na mocy wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 2 czerwca 2020r., sygn. akt V Ka (...), błędnie wskazał Prokuraturę Okręgową w P., jako *stado fisci* Skarbu Państwa będące adresatem roszczenia oskarżonego, w sytuacji, w której jest nim organ procesowy wydający orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, a tym samym do wniosku o konieczności wydania w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego, przy czym postanowienie Sądu odwoławczego w pisemnej części motywacyjnej nie czyni zadość wymogom stawianym treścią przepisu art. 98§1 k.p.k. w zw. z art. 94§1 pkt 5 k.p.k., gdyż nie uzasadnia w sposób należyty zajętą stanowiska, dotyczącego braku podstaw do uwzględnienia w tym zakresie zażalenia oskarżyciela publicznego.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy wymienionemu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Odwoławczy argumentację w omawianym zakresie ograniczył do jednego zdania wskazując, że *„wszak byłoby to sprzeczne z zasadami słuszności i odpowiedzialności za własne działanie, gdyby za błędnie wywieziony środek odwoławczy przez jedno statio fisci koszty miała ponosić inna jednostka Skarbu Państwa”*.

Zdanie to prawdopodobnie zasługiwałoby na aprobatę, gdyby ponoszenie kosztów w procesie karnym przez poszczególne jednostki Skarbu Państwa oparte zostało o ową zasadę słuszności. Tak jednak nie jest. Powyższe można zatem jedynie potraktować jako rozsądny postulat *de lege ferenda*. Tymczasem obecnie decydujące dla określenia podmiotu zobowiązanego do pokrycia owych kosztów w imieniu Skarbu Państwa jest to, w jakim stadium proces karny został zakończony. Nie ulega zatem wątpliwości, że zobowiązanie to, skoro sprawa wkroczyła w fazę postępowania sądowego, dotyczyć powinno Sądu, nie zaś prokuratury.

Rzecz ta jawi się jako oczywista, tak jest przecież w każdym przypadku, gdy środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela publicznego okazał się nieskuteczny, a zwłaszcza, gdy w sprawie zapada wyrok uniewinniający. Sądy wówczas nie mogą sięgać po zasadę słuszności, choć koszty bywają w takiej sytuacji wygenerowane wyłącznie zachowaniem oskarżyciela publicznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy winien mieć na względzie przedstawione zapatrywanie Sądu Najwyższego.